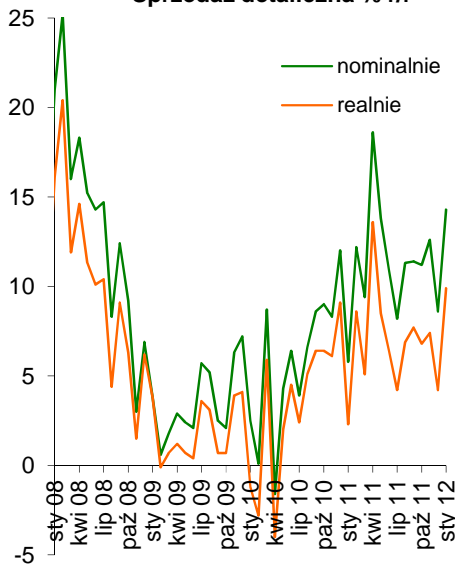


Wzrost sprzedaży detalicznej przyspieszył (naszym zdaniem chwilowo) do dwucyfrowego poziomu w styczniu pod wpływem bardzo niskiej bazy. W kolejnych miesiącach popyt konsumentów będzie ograniczała słaba sytuacja na rynku pracy. Szczegółowe dane z biuletynu GUS potwierdzają, że w przemyśle ubywa etatów, a wysoka dynamika płac w sektorze firm wynikała zapewne z wcześniejszej wypłaty premii, co oznacza, że w kolejnych miesiącach mocno wyhamuje. W związku z tym, że większość kluczowych dla rynku danych za styczeń była zaburzona różnego rodzaju efektami statystycznymi, nie poszerzyły one istotnie naszej wiedzy o sytuacji gospodarczej w I kw. Będzie to naszym zdaniem jeden z argumentów dla RPP aby nie spieszyć się ze zmianą stóp procentowych.

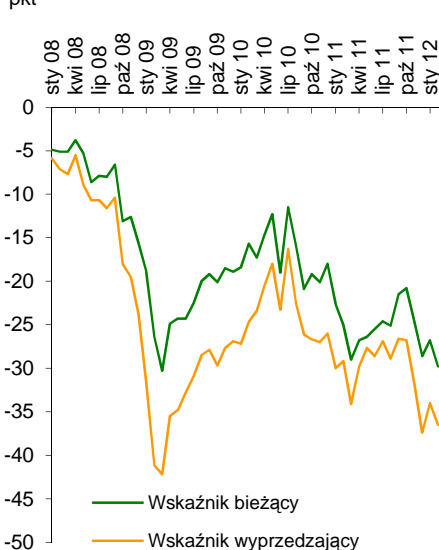
Sprzedaż detaliczna % r/r



Szybszy wzrost sprzedaży wynikiem niskiej bazy

Wzrost sprzedaży detalicznej wyniósł w styczniu 14,3% r/r (drugi najwyższy wzrost od 3,5 roku), mieszcząc się w przedziale między naszą prognozą (15%), a konsensusem rynkowym (13,3%). Zgodne z oczekiwaniami przyspieszenie wzrostu sprzedaży do dwucyfrowego poziomu wynikało jednak przede wszystkim (podobnie jak jej spowolnienie do 8,6% r/r w grudniu) z efektu silnej zmiany bazy z poprzedniego roku. W styczniu 2011 r., tuż po wprowadzeniu podwyżki VAT, poziom sprzedaży był wyjątkowo niski, ponieważ Polacy dokonali dużych zakupów z wyprzedzeniem w ostatnich miesiącach 2010 roku. W związku z tym nie należy styczniowych danych o sprzedaży detalicznej interpretować, jako sygnału ożywienia popytu konsumpcyjnego. Miesięczna zmiana wartości sprzedaży w porównaniu z grudniem (-24,9%) była poniżej średniej z lat 2005-2010. Najsilniejszy efekt bardzo niskiej bazy zanotowano w sprzedaży samochodów. Wg naszych szacunków sprzedaż po wyłączeniu samochodów i paliw wzrosła w styczniu o 8% r/r. Na bardziej wiarygodny obraz tego, co dzieje się z popytem konsumentów trzeba będzie poczekać do publikacji danych za kolejne miesiące. Spodziewamy się, że pokażą one wyraźnie słabnącą dynamikę sprzedaży, której nie sprzyja z pewnością słaba sytuacja na rynku pracy (patrz niżej) i perspektywa spowolnienia gospodarki. Warto zwrócić uwagę na wyraźnie spadkową tendencję optymizmu konsumentów widoczną od kilku miesięcy. Wskaźniki koniunktury konsumenciej opublikowane dziś przez GUS osiągnęły w styczniu najniższe poziomy od marca 2009.

Koniunktura konsumenciej



Bezrobocie rośnie, wzrost płac głównie w górnictwie

W styczniu stopa bezrobocia rejestrowanego wzrosła do 13,2% z 12,5% w grudniu, czyli nieco mocniej niż oczekiwania nasze i rynkowe (13,1%). Wzrost bezrobocia jest typowy dla tej pory roku i w znacznej mierze wynika z efektów sezonowych. Jednak zarówno stopa bezrobocia, jak i liczba bezrobotnych są wyższe niż w styczniu 2011 r. (odpowiednio: wzrost o 0,1 pp i o 0,8%), co świadczy o negatywnym trendzie dominującym na rynku pracy. Oczekujemy, że w kolejnych miesiącach bezrobocie będzie dalej rosło, ze względu na wymienione wyżej czynniki sezonowe oraz osłabienie rynku pracy.

Opublikowany dzisiaj Biuletyn Statystyczny GUS umożliwił nam dokładniejsze zapoznanie się z danymi na temat zatrudnienia i płac w sektorze przedsiębiorstw.



Dane o zatrudnieniu pokazały, że mimo wzrostu zatrudnienia ogółem o 0,9% r/r, w przetwórstwie przemysłowym, które jest najistotniejszym sektorem, liczba pracujących spadła w ujęciu rocznym o 0,3%. Z kolei dane o wynagrodzeniach zdają się potwierdzać przypuszczenia, że znaczne przyspieszenie w styczniu (8,1% r/r) było spowodowane przesunięciami wypłat premii przed podwyżką składki rentowej (wchodzącej w życie 1 lutego). Było to odzwierciedlone w znacznym wzroście płac w sektorach, które wypłacają wysokie premie w lutym i marcu, czyli przede wszystkim w górnictwie i kopalnictwie (wzrost o 30,0% r/r) oraz w wytwarzaniu i zaopatrywaniu w energię elektryczną, gaz, parę wodną i gorącą wodę (wzrost o 23,7% r/r). W najbliższych miesiącach zobaczymy odwrócenie tego efektu, wskutek czego roczna dynamika płac może chwilowo spaść nawet w pobliże 0% r/r. W dalszej części roku spodziewamy się wzrostu płac mniej więcej zgodnego z dynamiką inflacji.

Niniejsza publikacja przygotowana przez Bank Zachodni WBK S.A. ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty ani rekomendacji do zawarcia transakcji kupna lub sprzedaży jakiegokolwiek instrumentu finansowego. Podjęto wszelkie możliwe starania w celu zapewnienia, że informacje zawarte w tej publikacji nie są nieprawdziwe i nie wprowadzają w błąd, jednakże Bank nie gwarantuje dokładności i kompletności tych informacji oraz nie ponosi odpowiedzialności za wykorzystywanie tych informacji oraz straty, które mogły w konsekwencji tego wyniknąć. Bank Zachodni WBK S.A., jego spółki zależne oraz którykolwiek z jego lub ich pracowników mogą być zainteresowani którąkolwiek z transakcji, papierów wartościowych i towarów wymienionych w tej publikacji. Bank Zachodni WBK S.A. lub jego spółki zależne mogą świadczyć usługi dla lub zabiegać o transakcje z którąkolwiek spółką wymienioną w tej publikacji. Niniejsza publikacja nie jest przeznaczona do użytku prywatnych inwestorów. Klienci powinni kontaktować się z analitykami Banku oraz przeprowadzać transakcje poprzez jednostki Banku Zachodniego WBK S.A. w jurysdykcjach swoich krajów, chyba że istniejące prawo zezwala inaczej. W przypadku tej publikacji zastrzeżone jest prawo autorskie oraz obowiązuje ochrona praw do baz danych.